

Sygn. akt IX W 3712/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 stycznia 2018r.

Sąd Rejonowy w Olsztynie Wydział IX Karny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Wojciech Kottik

Protokolant: Katarzyna Szklarczyk

bez obecności oskarżyciela publ.

po rozpoznaniu w dniu 05 stycznia 2018 r. sprawy

Z. F. (1)

syna T. i H. z domu R.

ur. (...) w O.

obwinionego o to, że:

w dniu 17 października 2017r. o godz. 13:35 w O. na ul. (...) kierując samochodem marki O. o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania w wyniku czego najechał na zaparkowany samochód marki O. o nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia, uszkodzenia pojazdu oraz zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym, a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia nie zatrzymując pojazdu

- tj. za wykroczenia z art. 86 § 1, art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 ustawy Prawo o ruchu drogowym w zw. z art. 44 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym

ORZEKA:

I. obwinionego **Z. F. (1)** uniewinnia od popełnienia zarzucanych mu czynów;

II. na podstawie art. 118 § 2 kpw koszty postępowania ponosi Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Z. F. (1) został obwiniony o to, że w dniu 17 października 2017 r., o godz. 13³⁵ w O. na ul. (...) kierując samochodem m-ki O. o nr rej. (...) nie zachował szczególnej ostrożności podczas wykonywania manewru cofania w wyniku, czego najechał na zaparkowany samochód m-ki O. o nr rej. (...) doprowadzając do zderzenia, uszkodzenia pojazdu oraz zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym a następnie oddalił się z miejsca zdarzenia nie zatrzymując pojazdu tj. czynów z art. 86 § 1 kw i art. 97 kw w zw. z art. 23 ust. 1 pkt 3 i art. 44 ust. 1 pkt 4 ustawy Prawo o ruchu drogowym.

Sąd ustalił, następujący stan faktyczny:

W dniu 17 października 2017 r., około godziny 13³⁰ obwiniony Z. F. (1) przyjechał z żoną na ul. (...) w O. samochodem m-ki O. (...) o nr rej. (...) i zaparkował go wzdłuż jezdni, kołami lewego boku na chodniku przy budynku nr (...). Wsiadł z samochodu i udał się do pobliskiego zakładu fotograficznego odebrać płytę ze zdjęciami. Po chwili za pojazdem obwinionego zaparkował samochód O. (...) o nr rej. (...) kierowany przez oskarżyciela posiłkowego S. B. (1). Ustawił on

swój pojazd czterema kołami na jezdni przy jej lewej krawędzi i udał się do mieszkania położonego w budynku nr (...). W tym czasie do swojego pojazdu wrócił obwiniony Z. F., który uruchomił pojazd i po chwili ruszył w stronę ul. (...). Pokrzywdzony przez okno mieszkania spostrzegł ruch swojego samochodu, uznał, że został on uderzony przez stojący z przodu pojazd, więc wybiegł z mieszkania i zaczął machać w kierunku oddalającego się samochodu obwinionego. Ten widząc te gesty zawrócił i podjechał w miejsce gdzie zaparkowany był pojazd pokrzywdzonego. Usłyszał od niego, że cofając swoim pojazdem uderzył w jego samochód i go uszkodził. Razem obejrzelni pojazdy i S. B. wskazał na uszkodzenia w okolicach przedniej atrapy O. (...) jako spowodowane przez obwinionego. Obwiniony zaprzeczył aby w ogóle wykonywał manewr cofania i uszkodził samochód pokrzywdzonego. Wskazywał, że na tylnej części swojego samochodu nie ma żadnych śladów świadczących o kontakcie jego pojazdu z samochodem pokrzywdzonego. Wówczas pokrzywdzony stwierdził, że w takim razie on wzywa policję. Obwiniony poinformował go wówczas, że nie może czekać na przyjazd patrolu, bo musi odwieźć żonę na badanie rezonansem i musi pilnie na nie jechać. Kiedy odjechał pokrzywdzony wezwał na miejsce patrol policji, który obejrzał jego pojazd, sporządził dokumentację, w tym zdjęciową. W międzyczasie, po zawiezieniu żony obwiniony Z. F. przyjechał do jednostki Policji, gdzie również jego pojazd został poddany oględzinom.

(dowód: notatka urzędowa k. 3; prot. oględzin k. 4, 5; szkic k. 6, płyty ze zdjęciami k. 13; wydruk z bazy (...) k. 17; wyjaśnienia obw. – k. 29; zeznania świadków M. S. k. 29v, P. R. k. 29v, częściowo S. B. k.29v)

Obwiniony zarówno w wyjaśnieniach złożonych w trakcie czynności wyjaśniających jak i na rozprawie nie przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów i wyjaśnił, że nie wykonywał w ogóle manewru cofania stojąc przed samochodem pokrzywdzonego, a zatem nie mógł uderzyć w ten pojazd i spowodować w nim uszkodzeń. Przed jego pojazdem nie było żadnej przeszkody, która wymuszałaby na nim konieczność wykonania takiego manewru. Zaznaczył, że jego samochód stał na równym podłożu i nie mogło zatem dojść do jego stoczenia. Podkreślał, że jego pojazd nie nosi żadnych, nawet najmniejszych śladów uszkodzeń. Stwierdził, że odjechał z miejsca zdarzenia tylko dlatego, że musiał pojechać z żoną na umówione badanie.

(wyjaśnienia – k. 29)

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu, zebrany w niniejszej sprawie materiał dowodowy nie daje podstaw do uznania, że wyjaśnienia obwinionego są niewiarygodne. Można za obwinionym zauważyć, że z uwagi na ustawienie pojazdów nie było uzasadnionej przyczyny dla której obwiniony musiałby wykonywać manewr cofania. Zarówno z wyjaśnień samego obwinionego, jego żony, jak i pokrzywdzonego wynika, że pojazdy stały w taki sposób, że obwiniony miał wolną przestrzeń przed sobą i nie musiał wykonywać manewru cofania. Ukształtowanie nawierzchni w tym miejscu było również takie, że wykluczało możliwość samoistnego stoczenia się pojazdu obwinionego na pojazd pokrzywdzonego. Również analiza uszkodzeń w pojeździe pokrzywdzonego pozwala na stwierdzenie, że nie jest praktycznie możliwe aby wskazywane przez niego uszkodzenia przedniej atrapy (pęknięcie i ubytek lakieru) mogły powstać w wyniku kontaktu z pojazdem obwinionego. Położone są one bowiem w takim miejscu, że aby je uszkodzić musiałoby dojść do kontaktu z elementem innego pojazdu położonym na tyle wysoko i na tyle wysuniętym ku tyłowi aby uderzył on w te elementy. Natomiast tył pojazdu obwinionego nie ma takich elementów położonych zarówno tak wysoko, jak i tak wysuniętych ku tyłowi. Również analiza zdjęć wykonanych przez funkcjonariuszy Policji bezpośrednio po zdarzeniu, po ich odpowiednim powiększeniu, pozwala na stwierdzenie, że uszkodzenia w pojeździe S. B. mają charakter „starych”, są pokryte kurzem i tym samym jest praktycznie niemożliwe aby powstały w tym samym dniu. Jedynie uszkodzenie w postaci zerwania z mocowania zderzaka przedniego samochodu O. (...) z jego lewej strony nie może być ocenione w taki sposób i może być postrzegane jako skutek uderzenia samochodu obwinionego. Jednak tutaj wątpliwości musi budzić brak innych śladów, zarówno na zderzaku tego pojazdu, jak i przede wszystkim na elementach samochodu obwinionego. Zarówno dokładna analiza zdjęcia tyłu tego auta wykonanego w dniu zdarzenia, jak i zdjęć wykonanych podczas rozprawy w dniu 05.01.2018 r., prowadzi do wniosku, że jedyny ślad jaki mógłby mieć związek z tym zdarzeniem to niewielki i bardzo skąpy ślad na zaślepce tylnego zderzaka, miejsca na hak holowniczy. Jak zmierzono podczas oględzin ślad ten jest położony na wysokości 51 cm od podłoża i na tej wysokości poszukiwano

odpowiadających mu śladów na elementach samochodu pokrzywdzonego nie znajdując ich jednak. Najbardziej wysuniętym do przodu elementem samochodu O. (...), siłą rzeczy zatem najbardziej narażonym na uszkodzenia, jest ramka przedniej tablicy rejestracyjnej tego pojazdu. Jednak nawet dokładne oględziny tego elementu nie pozwoliły na znalezienie na nim śladów kontaktu z tylnym zderzakiem samochodu O. (...). Podobnie nie znaleziono również żadnych śladów na położonym mniej więcej na tej samej wysokości lewym spryskiwaczu reflektora w samochodzie O. (...).

Brak takich „kompatybilnych” śladów na obu pojazdach wzbudził już wątpliwości u obu interweniujących w tej sprawie funkcjonariuszy Policji, którzy oglądając oba pojazdy bezpośrednio po zdarzeniu nie proponowali nawet obwinionemu mandatu za zarzucane mu wykroczenie. Świadcowie ci to osoby całkowicie obce dla stron niniejszego postępowania i w żaden sposób niezainteresowane jego wynikiem, a tym samym ich relacja może być uznana za w pełni wiarygodną.

Sąd uznał, że zeznania świadka – żony obwinionego są mało przydatne dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie bowiem świadek była zajęta innymi czynnościami i nie zwracała uwagi na otoczenie, aż do momentu powrotu jej męża na miejsce zdarzenia.

Jak już wspomniano wcześniej Sąd uznał zeznania pokrzywdzonego za w pełni wiarygodne jedynie w tej części, w której świadek ten opisywał sposób zaparkowania zarówno swojego pojazdu jak i ustawienie pojazdu obwinionego. Natomiast jego dalsza relacja, w szczególności w zakresie dotyczącym powstania uszkodzeń przodu jego pojazdu musi budzić uzasadnione wątpliwości.

Biorąc pod uwagę przytoczone wyżej argumenty Sąd uznał, że mimo przeprowadzenia postępowania dowodowego nie zdołano usunąć wątpliwości jakie pojawiły się przy rozstrzygnięciu niniejszej sprawy w zakresie dotyczącym czynu z art. 86 § 1 kw. Sąd wydając rozstrzygnięcie w zakresie tego zarzutu oparł się na zasadzie wyrażonej w przepisie art. 5§2 kpk recypowanej na grunt przepisów Postępowania w sprawach o wykroczenie przez przepis art. 8 kpw. W świetle tej kardynalnej zasady prawnej nie dające się usunąć wątpliwości rozstrzyga się na korzyść osoby oskarżonej (obwinionej)

Natomiast drugi z zarzucanych czynów tj. oddalenie się z miejsca zdarzenia, obwinionego nie miał faktycznie miejsca bo przecież obwiniony powrócił na jego miejsce, rozmawiał z pokrzywdzonym i po zawieszeniu żony na badania stawiał się na K..

Tym samym jednym rozstrzygnięciem, jakie Sąd mógł wydać w tej sprawie był wyrok uniewinniający obwinionego od obu zarzucanych mu czynów. Konsekwencją takiego rozstrzygnięcia było przeniesienie kosztów postępowania na Skarb Państwa.